

Sygn. akt III AUa 468/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibieli
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Szczecinie

sprawy A. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale zainteresowanego T. B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 marca 2012 r. sygn. akt VI U 113/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 468/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 listopada 2010 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że T. B. jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika A. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu i zdrowotnemu w następujących okresach : od 1 lutego 2005 r. do 30 czerwca r., od 1 sierpnia 2005 r. do 31 stycznia 2007 r., od 1 marca 2007 r. do 30 marca 2008 r., od kwietnia 2008 r. do 31 sierpnia 2009 r. Przedmiotem umów było faktyczne świadczenie na rzecz płatnika usług polegających na sprawdzeniu zgodności wykonywanych konstrukcji stalowych zgodnie z dokumentacją techniczną, kontroli wykonywania konstrukcji stalowych, w zgodności z dokumentacją techniczną.

Kolejną decyzją z dnia 16 listopada 2010 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że płatnik składek (...) A. B. jest zobowiązany do opłacenia składek na Fundusz Pracy za T. B. z tytułu wykonywanej umowy zlecenia za

okresy od lutego do marca 2005 r., od maja do czerwca 2005 r., od sierpnia 2005 r. do stycznia 2007 r., od marca do maja 2007 r., od lipca 2007 r. do maja 2009 r.

Odwołania od obu decyzji złożył płatnik A. B. zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że zainteresowany powinien być objęty ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorca, podczas gdy strony zawarły umowę o dzieło. Płatnik wyjaśnił, że w ramach umowy T. B. wykonywał czynności polegające na określeniu prawidłowości wykonywania wyrobu zgodnie z dokumentacją techniczną (rysunkami) pod względem dokładności i wymagań technicznych. Skarżący podkreślił, że istotą umowy zawartej z ubezpieczonym było osiągnięcie przez niego określonego rezultatu - stwierdzenie czy wykonane wyroby odpowiadały wymaganiom zawartym w dokumentacji technicznej. Dalej płatnik wskazał, że ubezpieczony wykonywał swoją pracę samodzielnie, dysponował własnymi narzędziami pomiarowymi, na powierzchni wykonawcy, wykonanie dzieła nie miało nic wspólnego z osobą płatnika, ubezpieczony nie kontaktował się przy wykonaniu dzieła z brygadzystą ani z płatnikiem. Natomiast pełnomocnik płatnika wnosząc o uchylenie zaskarżonych decyzji i przyznanie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, zgłosił dodatkowo szereg zarzutów co do prawidłowości prowadzenia postępowania przed ZUS wskazując na naruszenie przepisów procedury administracyjnej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołań, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania oraz zasądził od A. B. na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało o ustalenia, z których wynika, że płatnik A. B. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wykonywanie robót budowlanych w zakresie wznoszenia konstrukcji stalowych dla budownictwa, wpisaną do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Prezydenta Miasta S. w dniu 1 października 1991 r. pod nr (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej płatnik współpracował ze spółką (...), która powierzała mu jako podwykonawcy wykonywanie prac ślusarskich, spawalniczych i prac z zakresu obróbki materiału. W okresie objętym zaskarżoną decyzją A. B. zatrudniał pracowników w ramach umowy o pracę, jak również na podstawie umów cywilnoprawnych (umów zlecenie, umów o dzieło). Umowy zlecenia i umowy o pracę dotyczyły wykonywania prac ślusarskich, spawalniczych oraz prac czasochłonnych wymagających zaangażowania większej ilości osób (skomplikowane prace konstrukcyjne). Natomiast umowy o dzieło zawierane były w sytuacji, gdy zaistniała konieczność wykonania konkretnego dzieła, do którego wykonania potrzebne były odpowiednie umiejętności.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 lutego 2005 r. A. B. i T. B. zawarli umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”, stosownie do której zainteresowany miał zajmować się – za wynagrodzeniem – kontrolą wykonania konstrukcji stalowych w zgodności z dokumentacją. W § 2 umowy zaznaczono, że do wykonania dzieła zamawiający wyda wykonawcy na jego żądanie wszelkie niezbędne materiały i narzędzia. Dodatkowo wskazano, że wykonawca zobowiązuje się po zakończeniu dzieła rozliczyć z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócić te, których nie użył do wykonania dzieła, najpóźniej w dniu wydania dzieła. W § 3 określono termin rozpoczęcia dzieła na dzień 1 lutego 2005 r. W § 5 nie wskazano, wysokości kwoty wynagrodzenia przysługującego za jego wykonanie. W § 6 wskazano, że wynagrodzenie płatne będzie w siedzibie zamawiającego po wykonaniu dzieła w terminie 10 dni od złożenia rachunku przez wykonawcę. Strony nie uzgodniły terminu wykonania dzieła. Po wykonaniu przedmiotu umowy T. B. w dniu 28 lutego 2005 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1 540 zł brutto. Kolejne umowy, których przedmiotem była kontrola wykonania konstrukcji stalowych w zgodności z dokumentacją strony zawierały w następujących dniach ze wskazanym wynagrodzeniem : 1 marca 2005 r. za wynagrodzeniem 1 083,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 marca 2005 r., 1 kwietnia 2005 r. za wynagrodzeniem 726 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 kwietnia 2005 r., 1 maja 2005 r. za wynagrodzeniem 1 408 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 maja 2005 r., 1 czerwca 2005 r. za wynagrodzeniem 1 386,00 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 czerwca 2005 r., 1 sierpnia 2005 r. (brak wskazania kwoty wynagrodzenia) ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 sierpnia 2005 r., w 1 września 2005 r. za wynagrodzeniem 1 369,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 września

2005 r., 1 października 2005 r. za wynagrodzeniem 1 182,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 października 2005 r., 1 listopada 2005 r. za wynagrodzeniem 1 688,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 listopada 2005 r., 1 grudnia 2005 r. za wynagrodzeniem 1 232 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 grudnia 2005 r., 1 stycznia 2006 r. za wynagrodzeniem 1 540 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 stycznia 2006 r., 1 lutego 2006 r. za wynagrodzeniem 1 364 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 28 lutego 2006 r., 1 marca 2006 r. za wynagrodzeniem 1 089 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 marca 2006 r., 1 kwietnia 2006 r. za wynagrodzeniem 1 320 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 kwietnia 2006 r., 1 maja 2006 r. za wynagrodzeniem 1 507 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 maja 2006 r., 1 czerwca 2006 r. za wynagrodzeniem 1 353 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 czerwca 2006 r., 1 lipca 2006 r. za wynagrodzeniem 1 397 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 lipca 2006 r., 1 sierpnia 2006 r. za wynagrodzeniem 1 309 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 sierpnia 2006 r., 1 września 2006 r. za wynagrodzeniem 1 424,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 września 2006 r., 1 października 2006 r. za wynagrodzeniem 1 133 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 października 2006 r., 1 listopada 2006 r. za wynagrodzeniem 1 001 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 listopada 2006 r., 1 grudnia 2006 r. za wynagrodzeniem 1 237,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 grudnia 2006 r., 1 stycznia 2007 r. za wynagrodzeniem 946 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 stycznia 2007 r., 1 marca 2007 r. za wynagrodzeniem 960 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 marca 2007 r., 1 kwietnia 2007 r. za wynagrodzeniem 1 446,00 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 kwietnia 2007 r., w dniu 1 maja 2007 r. za wynagrodzeniem 1 155,00 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 maja 2007 r., 1 czerwca 2007 r. za wynagrodzeniem 810 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 czerwca 2007 r., 1 lipca 2007 r. za wynagrodzeniem 2 175,00 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 lipca 2007 r., 1 sierpnia 2007 r. za wynagrodzeniem 2 055 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 sierpnia 2007 r., 1 września 2007 r. za wynagrodzeniem 1 860 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 września 2007 r., 1 października 2007 r. za wynagrodzeniem 2 352 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 października 2007 r., 1 listopada 2007 r. za wynagrodzeniem 1 875 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 listopada 2007 r., 1 grudnia 2007 r. za wynagrodzeniem 1 410 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 grudnia 2007 r., 1 stycznia 2008 r. za wynagrodzeniem 2 130 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 stycznia 2008 r., 1 lutego 2008 r. za wynagrodzeniem 1 800 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 29 lutego 2008 r., 1 marca 2008 r. za wynagrodzeniem 1 725 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 marca 2008 r., 1 kwietnia 2008 r. za wynagrodzeniem 1 890 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 kwietnia 2008 r., 1 maja 2008 r. za wynagrodzeniem 1 965 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 maja 2008 r., 1 czerwca 2008 r. za wynagrodzeniem 2 425,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 czerwca 2008 r., 1 lipca 2008 r. za wynagrodzeniem 2 178 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 lipca 2008 r., 1 sierpnia 2008 r. za wynagrodzeniem 1 782 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 sierpnia 2008 r., 1 września 2008 r. za wynagrodzeniem 2 112 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 września 2008 r., 1 października 2008 r. za wynagrodzeniem 2 046 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 października 2008 r., 1 listopada 2008 r. za wynagrodzeniem 1 732,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 30 listopada 2008 r., 1 grudnia 2008 r. za wynagrodzeniem 2 079,00 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 grudnia 2008 r., 1 stycznia 2009 r. za wynagrodzeniem 2 194,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 stycznia do 31 grudnia 2009 r., 1 lutego 2009 r. za wynagrodzeniem 2 062 zł ustalając wykonanie prac w terminie od 1 do 28 lutego 2009 r., 1 marca 2009 r. za wynagrodzeniem 1 551 zł ustalając wykonanie prac od 1 do 31 marca 2009 r., 1 kwietnia 2009 r. za wynagrodzeniem 1 782 zł z terminem wykonanie prac od 1 do 30 kwietnia 2009 r., 1 maja 2009 r. za wynagrodzeniem 2 458,50 zł z terminem na wykonanie prac od 1 do 31 maja 2009 r., 1 czerwca 2009 r. za wynagrodzeniem 924 zł z terminem na wykonanie prac od 1 do 30 czerwca 2009 r., 1 sierpnia 2009 r. za wynagrodzeniem 1 204,50 zł ustalając miesięczny termin na wykonanie prac od 1 do 31 sierpnia 2009 r. Zainteresowany –co miesiąc wystawiał rachunku na rachunki na kwoty brutto :.28 lutego 2005 r. na kwotę 1 540 zł, 31 marca 2005 r. na kwotę 1 083,50 zł, 30 kwietnia 2005 r. na kwotę 726 zł, 31 maja 2005 r. na kwotę 1 408 zł, 30 czerwca 2005 r. na kwotę 1 386 zł, 31 sierpnia 2005 r. na kwotę 1 617 zł, 30 września 2005 r. na kwotę 1 369,50 zł,

31 października 2005 r. na kwotę 1 182,50 zł, 30 listopada 2005 r. na kwotę 1 688,50 zł, 31 grudnia 2005 r. na kwotę 1 232 zł, 31 stycznia 2006 r. na kwotę 1 540 zł, 28 lutego 2006 r. na kwotę 1 364 zł, 31 marca 2006 r. na kwotę 1 089 zł, 30 kwietnia 2006 r. na kwotę 1 320 zł, 31 maja 2006 r. na kwotę 1 507 zł, 30 czerwca 2006 r. na kwotę 1 353 zł, 31 lipca 2006 r. na kwotę 1 397 zł, 31 sierpnia 2006 r. na kwotę 1 309 zł, 30 września 2006 r. na kwotę 1 424,50 zł, 31 października 2006 r. na kwotę 1 133 zł, 30 listopada 2006 r. na kwotę 1 001 zł, 31 grudnia 2006 r. na kwotę 1 237,50 zł, 31 stycznia 2007 r. na kwotę 946 zł, 31 marca 2007 r. na kwotę 960 zł, rachunek zrealizowany w dniu 10 maja 2007 r. na kwotę 1 446 zł, 31 maja 2007 r. na kwotę 1 155 zł, 30 czerwca 2007 r. na kwotę 810 zł, 31 lipca 2007 r. na kwotę 2 175 zł, 31 sierpnia 2007 r. na kwotę 2 055 zł, 30 września 2007 r. na kwotę 1 860 zł, 31 października 2007 r. na kwotę 2 352 zł, 30 listopada 2007 r. na kwotę 1 875 zł, 31 grudnia 2007 r. na kwotę 1 410 zł, 31 stycznia 2008 r. na kwotę 2 130 zł, 29 lutego 2008 r. na kwotę 1 800 zł, 30 marca 2008 r. na kwotę 1 725 zł, letnia 2008 r. na kwotę 1 890 zł, 31 maja 2008 r. na kwotę 1 965 zł, 30 czerwca 2008 r. na kwotę 2 425,50 zł, 31 lipca 2008 r. na kwotę 2 178 zł, 31 sierpnia 2008 r. na kwotę 1 782 zł, 30 września 2008 r. na kwotę 2 112 zł, 31 października 2008 r. na kwotę 2 046 zł, listopada 2008 r. na kwotę 1 732,50 zł, grudnia 2008 r. na kwotę 2 079 zł, stycznia 2009 r. na kwotę 2 194,50 zł, lutego 2009 r. na kwotę 2 062,50 zł, 1 marca 2009 r. na kwotę 1 551 zł, 30 kwietnia 2009 r. na kwotę 1 782 zł, 31 maja 2009 r. na kwotę 2 458,50 zł, 30 czerwca 2009 r. na kwotę 924 zł, 1 sierpnia 2009 r. na kwotę 1 204,50 zł. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwoty z przedłożonych rachunków.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika następnie, że w dniu 5 grudnia 2004 r. ubezpieczony zwrócił się do (...) sp. z o.o. o wyrażenie zgody na korzystanie z placu pod suwnicą 8 tonową do dokonania oględzin i sprawdzania zgodności wykonania konstrukcji stalowych z rysunkami technicznymi. W dniu 6 grudnia 2004 r. Szef produkcji (...) sp. z o.o. wyraził zgodę na dokonywanie czynności sprawdzających przez T. B. wyrobów ślusarskich na obszarze firmy (...). Wskazano, że czynności te mają na celu zakończenie prac międzyoperacyjnych lub końcowych w procesie wytwórczym. W ramach zawieranych umów T. B. wykonywał prace określone jako kontrola wykonania konstrukcji stalowych w zgodności z dokumentacją techniczną. Żadna z umów łączących płatnika z T. B. nie dotyczyła wykonania konkretnie określonego indywidualnego dzieła. Praca u płatnika polegała wyłącznie na kontroli wskazanych przez płatnika elementów, co nie wymagało inwencji własnej. T. B. nie miał przy podpisywaniu umowy określone konkretnie - kontrola jakich elementów zostanie mu powierzona, prace były mu zlecane na bieżąco przez płatnika lub przez pracownika spółki (...), którzy kontaktowali się z nim telefonicznie w razie konieczności przeprowadzenia kontroli. W takich sytuacjach zainteresowany przychodził na teren zakładu, omawiany był z nim zakres pracy jaką ma wykonać, podpisywana była umowa, ustalano również kwotę wynagrodzenia. W spornym okresie T. B. kontrolował konstrukcje stalowe - wykonywał pomiary - ustalał czy zgadza się wymiarowość, sprawdzał dokładność spawów, ich właściwe umiejscowienie, jak również czy nie zostały pominięte, czy nie zostały zamienione części, czy konstrukcja została prawidłowo złożona, sprawdzał także czy dany detal został prawidłowo oczyszczony. Jeżeli elementy były skomplikowane ich kontrola odbywała się jeszcze przed ich zamontowaniem w wyrobie. Zainteresowany najczęściej kontrolował belki podsuwnicowe, bramy garażowe, barierki ogrodzeniowe. W zależności od przedmiotu produkcji, wymiaru elementów czynności kontrolne wykonywane były w ciągu 2-3 dni, niekiedy około tygodnia. Swoje obowiązki zainteresowany wykonywał na przestrzeni warsztatowej należącej do (...) sp. z o.o. w S., której podwykonawcą jest płatnik A. B.. Zainteresowany mógł pojawiać się na tym terenie zarówno w godzinach pracy zakładu, jak i poza nimi. W zależności od tego czy było zapotrzebowanie na jego usługi zainteresowany przychodził i pracy codziennie o godzinie 7, nieraz o godzinie 10, w ciągu dnia pracował 8 - 9 h, nieraz - 4 h w zależności od rodzaju sprawdzanych elementów. Zdarzało się, że zainteresowany nie przychodził pracy. Do wykonania pracy zainteresowany używał własnych urządzeń pomiarowych: suwmiarki, miary, poziomicy. W razie konieczności postawienia rusztowań zainteresowanemu była udzielana pomoc. Przed rozpoczęciem pracy otrzymywał od płatnika dokumentację techniczną zgodnie, z którą sprawdzał jakość i prawidłowość wskazanych przez płatnika elementów. Poprawność jego pracy kontrolowana była przez płatnika. W razie potrzeby T. B. podpisywał się pod raportem kontroli jakości poświadczając, że konstrukcja została sprawdzona i prawidłowo wykonana. Jeśli raport nie był sporządzany zainteresowany informował A. B., że konstrukcja została sprawdzona, zauważone błędy zgłaszane były jedynie ustnie, nie były spisywane w raporcie - w przypadku ich zauważenia zainteresowany nie podpisywał protokołu odbioru. Zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie w przeciągu miesiąca po sprawdzeniu przez płatnika i przez firmę (...) jego pracy, wypłaty następowały do dnia 10 następnego miesiąca. Płatnik nie prowadził dokumentacji, na podstawie której można byłoby ustalić jakiej

konkretnie pracy dotyczyła umowa. T. B. nie został zgłoszony przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie płatnika od decyzji ZUS nie zasługiwało na uwzględnienie. Przedmiotem postępowania była zasadność objęcia T. B. ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy świadczonej przez zainteresowanego na rzecz płatnika A. B. w okresie 1 lutego 2005 r. do 30 czerwca 2005 r., od 1 sierpnia 2005 r. do 31 stycznia 2007 r., od 1 marca 2007 r. do 30 marca 2008 r., od 1 kwietnia 2008 r. do 31 sierpnia 2009 r. Bezspornym pozostawał w zasadzie tylko fakt, że zainteresowany, w okresach objętych zaskarżoną decyzją, wykonywał na rzecz płatnika czynności określone w zawieranych przez strony umowach jako „kontrola wykonania konstrukcji stalowych w zgodności z dokumentacją”, otrzymując w zamian wynagrodzenie. Spór dotyczył zaś tego na jakich zasadach zainteresowany owe czynności wykonywał - czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też - jak twierdził rentowy - umowy zlecenia. Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed Sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. Cytując treść odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego Sąd I instancji dokonał analizy umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług) oraz umowy o dzieło i przez pryzmat regulacji art. 65 § 2 k.c. uznał, że w analizowanym przypadku strony nie zawarły umowy o dzieło. W toku procesu ustalono jasno, że w dacie zawierania poszczególnych umów T. B. i A. B. nie porozumieli się co do tego, że zadaniem zainteresowanego miało być wykonanie ściśle określonego „dzieła”. Strony z góry nie określiły, przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych, jakie „dzieło” ma wykonać T. B.. Zainteresowany badając jakość różnego rodzaju konstrukcji, ustalał czy zgadza się ich wymiarowość, sprawdzał dokładność spawów, ich właściwe umiejscowienie, jak również czy nie zostały pominięte, czy nie zostały zamienione części, czy konstrukcja została prawidłowo złożona, sprawdzał także czy dany detal został prawidłowo oczyszczony. T. B. zaznaczył przy tym, że podpisywał umowę po uzgodnieniu zakresu pracy, który ustalany był ustnie, zainteresowany otrzymywał dokumentację techniczną zgodnie z którą wiedział co było do sprawdzenia, jednakże w poszczególnych umowach, przy ich podpisywaniu nie było wskazywane (z góry), jakie elementy będzie miał kontrolować w ramach danej umowy. Co więcej z wyjaśnień zainteresowanego wynika jednoznacznie, że prace były mu zlecane na bieżąco przez płatnika lub przez pracownika spółki (...) - którzy kontaktowali się z nim telefonicznie, jeżeli konieczne było przeprowadzenie kontroli jakości wyrobów. Kontrola poszczególnych konstrukcji trwała niekiedy 2 - 3 dni, niekiedy tydzień, jednakże umowy każdorazowo zawierane były na okres miesiąca - a więc okres czasu niezwiązany z czasem niezbędnym do wykonania konkretnej kontroli jakości danej konstrukcji. Sąd I instancji akcentował, że żadna z umów łączących płatnika z T. B. nie dotyczyła wykonania konkretnie określonego indywidualnego dzieła. Praca zainteresowanego u płatnika polegała wyłącznie na organoleptycznym (bez inwencji własnej) kontrolowaniu jakości wytwarzanych przez inne osoby elementów. Zainteresowany wykonywał pracę w siedzibie spółki będącej kontrahentem płatnika, pojawiał się w pracy jedynie w zależności od potrzeb, po otrzymaniu sygnału ze strony pracodawcy. Wykonywane przez niego czynności mogą zostać uznane za swoiste zwieńczenie danego cyklu produkcyjnego - kontroli wykonanych przez innych pracowników gotowych elementów, co wskazuje na swoisty, ciągły proces produkcyjny a nie tworzenie zindywidualizowanego, określonego umową dzieła. W ocenie Sądu Okręgowego, jeśli chodzi o przedmiot spornej umowy, brak też było możliwości poddania przeprowadzanych przez zainteresowanego czynności kontrolnych sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W niniejszej sprawie, w której nie doszło do określenia „dzieła”, z oczywistych względów nie mogło więc również dojść do sprawdzenia jego ewentualnych wad fizycznych. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżone decyzje odpowiadają prawu, bowiem łączące strony umowy z pewnością nie były umowami o dzieło i mając to na względzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte zostało na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz §2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Z uwagi na fakt, iż niniejsze postępowanie dotyczyło 2 odrębnych spraw połączonych jedynie przez Sąd technicznie do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, pełnomocnikowi należało przyznać wynagrodzenie liczone od każdej sprawy osobno.

Apelację od powyższego wyroku złożył płatnik A. B., zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 750 i art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) poprzez błędne uznanie, że umowy zawarte między A. B. a T. B., w okresach od 01.02.2005 r. do 30.06.2005 r., od 01.08.2005 r. do 31.01.2007 r., od 01.03.2007 r. do 30.03.2008 r. oraz od 01.04.2008 r. do 31.08.2009 r., nie są umowami o dzieło, a w związku z tym na A. B. ciążył obowiązek odprowadzenia składek ubezpieczeniowych na rzecz T. B. oraz naruszenie art. 627 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, co wyraziło się w odmowie uznania za umowy o dzieło umów zawartych między A. B. a T. B. w okresach od 01.02.2005 r. do 30.06.2005 r., od 01.08.2005 r. do 31.01.2007 r., od 01.03.2007 r. do 30.03.2008 r. oraz od 01.04.2008 r. do 31.08.2009 r. i naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji bezpodstawne uznanie, iż celem stron było zawarcie umowy zlecenia (ewentualnie umowy o świadczenie usług), a nie umowy o dzieło. Skarżący zarzucił nadto naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. wyrażające się w tym, że poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego i dowolność w ocenie dowodów Sąd Okręgowy w sposób wadliwy odmówił wiary niektórym dowodom w sprawie, bądź też wyciągnął błędne wnioski z zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji ustalił nieprawdziwy stan faktyczny, a w dalszej kolejności niesłusznie oddalił żądanie odwołującego się, A. B.. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. nastąpiło w szczególności przez uznanie, iż zawarte między A. B. a T. B. umowy o dzieło, faktycznie były umowami o innym charakterze prawnym, a w związku z tym zaistniała konieczność odprowadzenia przez A. B. właściwych składek ubezpieczeniowych na rzecz T. B.; uznanie, iż „kontrola wykonania konstrukcji stalowych w zgodności z dokumentacją techniczną” to czynność będąca czynnością starannego wykonania, podczas, gdy kontrola wykonania konstrukcji stalowych w zgodności z dokumentacją techniczną miała swój rezultat w akceptacji wykonanej konstrukcji stalowej lub jej nie akceptacji i odpowiednio wyrażeniu zgody na dokonanie odbioru bądź braku takiej zgody; nieprawidłowe, a przez to niekorzystne dla odwołującego zinterpretowanie okoliczności, iż umowy z T. B. zawsze zawierano na miesiąc czasu nie dlatego, że nie potrafiono wskazać konkretnego czasu trwania kontroli, ale dlatego, że czas kontroli zależał od wymiaru przedmiotu kontrolowanego i nie dawało się określić czasu kontroli dokładnie, co do dnia.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania A. B. od decyzji z dnia 16 listopada 2010 r. dotyczących T. B. oraz obciążenie organu rentowego obowiązkiem zwrotu odwołującemu kosztów postępowania za I instancję, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący domagał się również zasądzenia od organu rentowego na rzecz odwołującego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu sąd odwoławczy przyjmuje za własne, dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bez potrzeby ich powielania w całości.

Wyjściowo Sąd Apelacyjny zauważa, że pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, apelujący w istocie nie kwestionuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz dokonana przez Sąd I instancji ocena prawną poprzez zakwalifikowanie objętych decyzjami umów jako umów o świadczenie usług, zamiast – o co wniósł płatnik – jako umów o dzieło. Samo zaś subiektywne przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd orzekający, mocy poszczególnych dowodów, zmierzające do narzucenia sądowi akceptacji stanowiska prezentowanego przez stronę, nie może przesądzać o zasadności zarzutu naruszenia regulacji procesowych, w szczególności art. 233 k.p.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. Powyższy zarzut staje się skuteczny tylko wówczas, gdy strona wykaże argumentami natury jurystycznej, konkretnie, które z zasad swobodnej oceny dowodów naruszył sąd orzekający. Istotą orzekania jest bowiem zachowanie samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciągnięciu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył. Podkreślić w tym miejscu należy, iż nie ma sprzeczności ustaleń, jeżeli dokonane przez sąd ustalenia pokrywają się z częścią materiału dowodowego, a sąd, tak jak w tym przypadku, w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśnił, dlaczego ustalenia swe oparł na wskazanych dowodach, których oceny dokonał w sposób wszechstronny i wnikliwy z uwzględnieniem

całokształtu okoliczności sprawy, w związku z czym Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia i wnioski. Sąd I instancji trafnie dostrzegł, że dowodami, które należało w sprawie przeanalizować były umowy, rachunki oraz zeznania świadków, zainteresowanego i płatnika. Wszystkie te dowody zostały w sposób prawidłowy ocenione, a zarzuty skarżącego nie poparte żadnymi innymi dowodami mają charakter polemizujący.

W zakresie oceny prawnej na wstępie odnotować wypada, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi.

W związku z tym w niniejszej sprawie rzeczą Sądu było zakwalifikowanie zawartych pomiędzy zainteresowanym i skarżącym umów, jako umowy o zlecenia lub umowy o dzieło. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów Sąd Apelacyjny zaznacza, że obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże obie umowy różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, iż umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Tym samym uznać należy, iż w umowie o dzieło winien być z góry określony jej rezultat. Przyjmuje się, że dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem (vide: G.Kozieł, Komentarz do art. 627 Kodeksu cywilnego, LEX 2010). Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje wykonywanie odtwórczych czynności powtarzalnych, w ramach procesu produkcyjnego. Natomiast istota umowy zlecenie zasadza się w ustaleniu, że jest to umowa starannego działania. Oznacza to, że do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenie ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Powinny zachowaniem wykonawcy takiej umowy jest wykonywanie czynności faktycznych zmierzających w jakimś kierunku, ale ich wykonawca nie zobowiązuje się do osiągnięcia celu tych czynności. Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to do wniosku, iż w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Zasada ta nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że ocena prawna charakteru umów łączących skarżącego z zainteresowanym, dokonana w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa. Zgodnie z oceną Sądu

Okręgowego były to typowe umowy o świadczenie usług. W ocenie Sądu Apelacyjnego określenie prawidłowości wykonania wyrobu, zgodnie z dokumentacją techniczną nie może być kwalifikowana jako dzieło, o którym mowa w art. 627 k.c., albowiem nie jest to sprawdzalny rezultat, za którego jakość mógłby odpowiadać wykonawca.

Treści postanowień umów łączących płatnika z T. B., jak i opisanego w zeznaniach sposobu wykonywania pracy przez zainteresowanego, dowodzą że przedmiotem umów z zainteresowanym były czynności polegające na sprawdzaniu zgodności wykonywania konstrukcji stalowych z dokumentacją techniczną. Ponad wskazaną treść umowy za pomocą zeznań świadków, płatnika i zainteresowanego ustalono, że T. B. każdorazowo wykonywał sprawdzenie wykonania konstrukcji stalowych zgodnie z zakresem, jaki był zlecony do wykonania. Sprawdzenie odbywało się na podstawie dokumentacji przedstawianej przez płatnika, a najczęściej chodziło o belki podsuwnicowe, bramy garażowe i barierki ogrodzeniowe. Zainteresowany podał, że w ramach wykonywanych czynności kontrolował pomiary konstrukcji stalowych, tj. czy zgadza się ich wymiar, czy spawy są dokładne, czy nie zostały zamienione części, czy są prawidłowo złożone, czy spawy są na właściwym miejscu. Elementy, które należało poddać sprawdzeniu wskazywał zainteresowanemu płatnik. Płatnik podał przy tym, że nie prowadził dokumentacji, z której można by odczytać jakiej konkretnie pracy dotyczyła uiszczona cena. W toku zeznań A. B. wyjaśnił nadto, że miesięczny termin rozliczenia z pracownikami warunkowany był ułatwieniem rozliczeń finansowych. Jeżeli zaś zainteresowany w danym miesiącu jakiejś części kontroli nie wykonał, to wynagrodzenie otrzymywał tylko za część wykonaną, a za pozostałą część w następnym miesiącu, co też dodatkowo uwidacznia, że strony nie zmierzały do i osiągnięcia konkretnego finalnego produktu, a zawarte między nimi umowy skoncentrowane były wokół starannego wykonywania pewnych powtarzalnych czynności.

Wynika z tego, że rezultat pracy zainteresowanego niewątpliwie sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Jego czynności nie prowadziły bowiem do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych czy parametrów technicznych, a jedynie sprawdzenia czy prace innych osób wykonane zostały zgodnie z takimi jednostkami, przy czym prawidłowe parametry sprawdzanych przedmiotów także nie były określane przez zainteresowanego, a wynikały z dostarczonej mu przez płatnika dokumentacji. Czynności kontrolnych T. B. dokonywał za pomocą własnych narzędzi, jednak w miejscu oznaczonym w umowie według określonego schematu i na określonych elementach. W tym przypadku trudno byłoby też sprawdzić czy w owocu pracy zainteresowanego nie ma jakiś wad fizycznych.

Odwołujący nie zdołał nadto wykazać, aby praca wykonywana przez zainteresowanego wymagała posiadania indywidualnych umiejętności. Niewątpliwie umiejętność posługiwania się poszczególnymi narzędziami oraz znajomość konkretnych konstrukcji nie jest wiedzą powszechną. Jednak sprawdzanie prawidłowości ich wykonania sprowadzające się do porównania parametrów wykonanych przedmiotów z parametrami zawartymi w dokumentacji tworzonej przed odrębne podmioty trudno uznać za działanie twórcze, wymagające własnej myśli innowacyjnej. Także w ramach informacyjnego wysłuchania przed Sądem Okręgowym płatnik podał, że na umowę o dzieło zatrudnił pracowników, których prace nie wymagały dużego doświadczenia zawodowego. T. B. w związku z wykonaniem umówionej pracy w istocie wykonywał szereg podobnych i odtwórczych czynności w oparciu o powierzone mu materiały, choć za pomocą własnych narzędzi. Po stronie wykonawcy zachodził brak samodzielności – wykonywał on pewne czynności w procesie produkcyjnym bez ich indywidualizacji. Nie ma racji skarżący, że powtarzalność czynności kwestionują zeznania świadka J. Z.. Wymieniony zaprzeczył bowiem powtarzalności prac zainteresowanego, w kontekście tego, że prace te były wykonywane w razie zgłoszenia takiego zapotrzebowania, cyt. „nie miało to charakteru powtarzalnego, bo wynikało z produkcji”. Tym samym J. Z. nie odniósł się do konkretnych czynności jakie wykonywał zainteresowany, ale niejako potwierdził jego udział w procesie produkcji. Dodatkowo wbrew stanowisku apelacji z twierdzeń zainteresowanego wynika, że jego praca odbywała się pod nadzorem płatnika i mistrza ze strony P. (k. 128). Natomiast jak podał J. Z. w razie gdy była zainteresowanemu potrzebna pomoc pracowników (...), to taka pomoc była udzielana (k. 140).

W kontekście dokonanych ustaleń i rozważań bez znaczenia dla dokonanej kwalifikacji stosunków prawnych łączących płatnika z zainteresowanym jest to, że T. B. używał własnych narzędzi, skoro działał w oparciu o dokumentację płatnika, jak i to, że nie wykonywał pracy w ściśle określonych godzinach czy dniach, skoro strony zgodnie przyznały, że

kontrola pochłaniała w zależności od jej przedmiotu od kilku dni do tygodnia i za ten czas ustalane było wynagrodzenie. Trzeba też zaznaczyć, że choć zainteresowany nie pracował w zespole i wykonywał swoje czynności w zasadzie sam, to czynił to w oparciu o dokumentację płatnika, mógł korzystać z pomocy pracowników P., a nadto czynności przez niego wykonywane w istocie przyczyniały się do finalnego odbioru przedmiotu, na co z kolei pracowali również inni pracownicy, tyle że na wcześniejszych etapach produkcji.

Zawarte pisemne umowy nie przewidują zatem określonego rezultatu, w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do powtarzalnych, odtwórczych czynności, wykonywanych ściśle i zgodnie z poleceniem płatnika. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że celem zawartych umów było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do odbioru końcowego wyrobu.

Wszystko to prowadzi do konstatacji, że Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowanego nie łączyły umowy o dzieło. Wniosek taki wywiódł dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług. Pomiędzy T. B. a płatnikiem w spornych okresach doszło do zawarcia umów o świadczenie usług. Ten stosunek obligacyjny uzasadniał natomiast objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, a w konsekwencji także obowiązek uiszczenia przez płatnika składek na Fundusz Pracy za okresy wskazane w decyzjach, na podstawie art. 104 ust. 1 pkt. 1 lit. c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił.